

# Teatr Rzeczpospolitej

DARIUSZ KOSIŃSKI

**Wałbrzych to miasto legend. Złoty – jak ta o pociągu. Ciemnych – jak z powieści Joanny Bator. I teatralnej. Najwyższej i najprawdziwszej.**

J

JEJ TWÓRCZYNIĄ JEST DANUTA MAROSZ – niekojarząca się wcześniej z progresywnym teatrem. A to właśnie ona objąłszy w 2002 r. dyrekcję Teatru Dramatycznego im. Jerzego Szaniawskiego wprowadziła go szturmem do grona najważniejszych polskich scen i utrzymuje w nim do dziś.

Decydującą rolę odegrała umiejętność dobierania współpracowników. Już pierwszy wybór był niezwykle trafny: na stanowisko dyrektora artystycznego powołany został Piotr Kruszczyński, który uczynił z wałbrzyskiej sceny miejsce debiutów i pierwszych wielkich sukcesów reżyserów i reżyserów mających wkrótce decydować o kształcie rodzimego życia teatralnego. Maja Kleczewska („Lot nad kukłowym gniazdem”, 2002; „Czyż nie dobija się koni”, 2003), Jan Klata („Rewizor”, 2003; „...córka Fizdejki”, 2004) i sam Kruszczyński, swoimi inscenizacjami budujący wyjątkową pozycję dramatów Michała Walczaka („Piaskownica”, 2003; „Kopalnia”, 2004), sprawili, że teatr wcześniej niemal modelowo prowincjonalny stał się jednym z najważniejszych w kraju. Wkrótce do tego grona dołączył duet Monika Strzępka i Paweł Demirski, który tu wystawił kilka swoich najgłośniejszych przedstawień, poczynawszy od „Był sobie POLAK POLAK POLAK i diabeł” (2007), przez „Niech żyje wojna” (2009), po „Był sobie Andrzej Andrzej Andrzej i Andrzej” (2010).

## „Tu jest Polska”

Wałbrzych stał się celem wypraw przybyszów z kulturalnych metropolii, a niedługo legendą. „Okazało się (...) – pisze w wydanej niedawno książce „Demokracja. Przedstawienia” Joanna Krakowska – że »tu jest Polska« i że prezentuje się raczej kiepsko, że istnieje szereg problemów, o których się nie mówi w Warszawie, że diagnoza życia społecznego przedstawiana z perspektywy Wałbrzycha pozwala zrozumieć

o wiele lepiej i wyniki kolejnych wyborów, i sondaże opinii publicznej”.

Ale nie tylko dlatego Krakowska pisze o Wałbrzychu jako o stolicy teatru krytycznego. Wielką rolę odegrały też kwestie artystyczne: „To właśnie w Wałbrzychu wypracowano i przeciwczono strategię artystyczne, które pozwoliły nie tylko na zrewolucjonizowanie dramaturgii – wprowadzenie w obieg nowego gatunku: »tekstu dla teatru« – ale także stworzenie nowego typu aktorstwa, którego wiarygodność nie została wyprowadzona ani z »przeżywania«, ani z finezyjnych technik, lecz z pracy zespołowej”.

Gdy w 2008 r. Kruszczyński odszedł, a jego miejsce zajął Sebastian Majewski, zwykle w chwilach takich zmian obawy szybko zniknęły. Przybył za to kolejny element legendy: płynne i bezkonfliktowe zmiany kierownictwa artystycznego zapewniające pożądaną różnorodność, ale nie wywołujące groźnych wstrząsów.

Majewski (wcześniej już współpracujący z Teatrem) kontynuował politykę Kruszczyńskiego, zapraszając młodych obiecujących artystów (m.in. Krzysztof Garbaczewski, Weronika Szczawińska, Bartosz Frąckowiak, Radosław Rychcik, Jolanta Janiczak, Wiktor Rubin, Michał Borczuch), a jednocześnie wprowadzał własne innowacje, takie jak sezony tematyczne i wyście poza tematy lokalne. Kolejni kierownicy artystyczni (Piotr Ratajczak, 2013-15; Maciej Podstawny 2015-18) zmieniali nieco kierunek i charakter propozycji teatralnych, zapraszali nowych współpracowników (m.in. Michał Kmieciak, Wojtek Ziemiński, Ewelina Marciniak, Aneta Groszyńska, Cezary Tomaszewski), ale linia i poziom teatru zostały zachowane.

## Ulicą Wajdy

W Wałbrzychu nie byłem bardzo dawno. Gdy ciągnęły tu pielgrzymki teatralne z Krakowa, mnie ciągnęły inne sprawy →